

Dwumiesięcznik uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 w Rzeszowie		listopad -grudzień 2016	172
Ukazuje się od 1993 roku	www.sp6.resman.pl	gratis	



Rys. Karolina Leško, VI

Kogel – mogel

- 3 listopada podczas wycieczki do ZOO Marketu trzecioklasiści poznali różne gatunki zwierząt.
- 7 listopada uczniowie z klasy III a uczestniczyli w niezwyklej lekcji historii. Czasy Mieszka I i Kazimierza Wielkiego przybliżył dzieciom pan profesor Stanisław Nabywaniec.
- 4 listopada w świetlicy zorganizowano Dzień Postaci z Bajek. Dzieci przebrane za ulubione postacie uczestniczyły w konkursach i zabawach.
- 5 listopada uczniowie ze Szkolnego Koła PTTK wybrali się na jesienną wycieczkę. Odwiedzili rezerwat przyrody „Kamienne herby” koło Frysztaka i Prządki w Czarnorzekach.
- 8 listopada klasa IIb wzięła udział w zajęciach czytelniczych w bibliotece przy ul. Gromskiego.
- 8 listopada wychowawcy klas I-III zorganizowali Dzień Zdrowego Śniadania.
- 9 listopada podsumowano konkurs literacki na wiersz lub hasło zachęcające do czytania i odwiedzin w szkolnej bibliotece. Zwycięzcami zostali: Adrian Piętowski (IIb) i Mateusz Sikora (IV).
- 9 listopada poznaliśmy wyniki IX Międzyszkolnego konkursu PTTK „2016 - Wędruj z nami ojczystymi szlakami”. W teście wiedzy zwyciężyła Aleksandra Wilk (kl. VI), a trzecie miejsce zajął Adrian Korbecki. W kategorii plakat pierwszą lokatę zdobyła drużyna z klasy VI: Filip Idzik, Aleksandra Wilk i Adrian Korbecki.
- 10 listopada z okazji Święta Niepodległości odbyła się uroczystość patriotyczna przygotowana przez uczniów klasy V oraz happening „Biało-czerwone barwy narodowe”.
- 10 listopada podsumowano konkurs dla uczniów klas I-III pt. „Moja Polska” na ilustrację do wybranej legendy. Nagrody otrzymali: Oliwia Walentek (IIa), Daria Konefał (IIb) oraz Jagoda Wojdyło (IIIb).
- 10 listopada odbył się pokaz sztuki walki aikido dla uczniów klasy II i IV.

Ciąg dalszy na stronie 2.

Wywiad numeru



W najnowszym numerze naszej gazetki zamieszczamy rozmowę z absolwentem naszej szkoły, **Jakubem Dereniem**, obecnie uczniem trzeciej klasy Gimnazjum Sportowego w Rzeszowie.

- Cześć Kuba! Jesteś absolwentem naszej szkoły. Jakie gimnazjum wybrałeś i dlaczego?
- Zdecydowałem się wybrać Gimnazjum Sportowe, ponieważ moją pasją jest siatkówka i chciałem rozwijać swoje umiejętności. Jestem zadowolony z tej szkoły i polecam ją wszystkim chcącym się dobrze uczyć i trenować różne dyscypliny sportu.**
- Czy trudno jest pogodzić naukę z codziennymi zajęciami sportowymi? Jak wygląda twój dzień?
- Pogodzenie nauki ze sportem to bardzo duże wyzwanie. Codziennie idę do szkoły na godzinę 7.00 lub na 8.00 rano. W trakcie lekcji mam jeden trening, a po zajęciach zostaję na drugi, dodatkowy, ze starszymi grupami Resovii.**
- Jakie masz osiągnięcia w siatkówce?
- W maju tego roku ze swoim klubem wygramyśmy Mistrzostwa Polski Młodzików. W październiku zdobyłem uznanie w oczach trenerów reprezentacji Polski do lat 17 i wraz z kadrą poleciałem na Łotwę na Mistrzostwa Europy Wschodniej, gdzie zajęliśmy 3. miejsce, przegrywając tylko z Rosją i Białorusią.**
- Czy w tej chwili czeka Cię jakieś ważne wydarzenie związane z siatkówką?
- Obecnie moim celem jest gra w Resovii w lidze kadetów, a oprócz tego zdarzają mi się wyjazdy na mecze z chłopakami grającymi w III lidze seniorów. Następnie wraz z reprezentacją będziemy walczyć w kwietniowych barażach o awans do Mistrzostw Europy.**
- Co radziłbyś wszystkim zainteresowanym grą w siatkówkę?
- Przede wszystkim liczy się chęć do treningów i ciężka praca. Sam talent nigdy nie wystarczy do osiągnięcia sukcesów. Życzę trenującym siatkówkę dużo zdrowia, braku kontuzji i co najważniejsze - samych zwycięstw. Pamiętajcie, że nigdy nie można się poddawać, tylko dążyć do celu wyznaczonego przez siebie.**
- Jak wspominasz naszą szkołę?
- Ta szkoła dała mi ogromne możliwości naukowe i sportowe. Zdoylem tu wiele ważnych cech i zachowań, które są pomocne w życiu. Sześć lat, które tutaj spędziłem, to niezapomniany i niezwykle ważny dla mnie czas. Chciałbym podziękować wszystkim nauczycielom, którzy odkryli we mnie talenty i pomogli mi tak naprawdę wyjść na ludzi. Dziękuję!**

Wywiad ze swoim bratem przeprowadził Witold Dereń, VI

LIST O WARSZAWIE

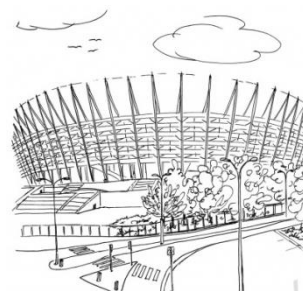
Rzeszów, 18 XI 2016 r.

Drogi kolego z Wietnamu!

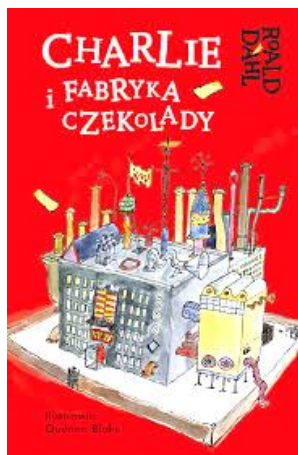
Mam na imię Niki, mam 8 lat. Chodzę do Szkoły Podstawowej nr 6 w Rzeszowie, jestem w trzeciej klasie. Przeczytałem Twój list i chciałem Ci opowiedzieć o Warszawie moim krótkim wierszykiem:

W Warszawie są Łazienki Królewskie
i stadionów pełno w mieście.
Lecz największy w całym mieście
Stadion Narodowy powstał wreszcie.
Grał tam Milik, Błaszczykowski
i nasz ziomek Lewandowski.
Jest też piękny Pałac Kultury i Nauki,
gdzie dziadkowie zabierają swoje wnuki.
Lecz za wiele nie wiem sam,
bo nie byłem nigdy tam.

Mam nadzieję, że się trochę dowiedziałeś o Warszawie.



Pozdrawiam Niki - Strzałeczka



W świecie książek

„Charlie i Fabryka Czekolady” Roalda Dahla to opowieść o chłopcu, który pochodził z bardzo biednej rodziny. Mieszkał z mamą, tatą, dziadkami i babciami w małym domu, który był w złym stanie. Dach miał dziury, a ściany z drewna były spróchniałe. Niedaleko ich domku znajdowała się największa na świecie fabryka czekolady pana Willy’go Wonki.

Charlie, niestety, nie miał tak dobrze jak inne dzieci, bo czekoladę dostawał tylko raz w roku – na swoje urodziny.

Dziadek Charliego – Joe, często po ich skromnej kolacji, opowiadał o tej fabryce, bo dawniej w niej pracował. Mówił, że pan Wonka dziesięć lat temu wszystkich zwolnił, dlatego że jeden z pracowników był szpiegiem. Wykrał przepis na lody, które nigdy nie topnieją i jeszcze wiele innych sekretnych przepisów pana Wonki’ego. Po zwolnieniu pracowników fabryka przestała działać, ale po kilku latach wznowiła swoją pracę. Jednak nie było wiadomo, kto w niej pracował, bo wielkiej żelaznej bramy fabryki nie otwierano już od dziesięciu lat.

Pewnego wieczoru, kilka dni przed urodzinami Charliego, ojciec chłopca przyniósł gazetę, w której było napisane, że Fabryka Wonki’ego otworzy swe podwoje przed piątką dzieci. Aby się dostać do fabryki, trzeba było znaleźć jeden z pięciu Złotych Kuponów, które znajdowały się w czekoladach. Było to bardzo trudne, bo czekolada pana Wonki’ego była rozsyłana niemal na cały świat. Jedno z dzieci miało otrzymać cenną nagrodę, ale nikt nie wiedział, jaką.

Następnego dnia Charlie miał urodziny. Mama Charliego poszła do sklepu, żeby kupić mu urodzinową czekoladę. Gdy kobieta wróciła, wszyscy byli podekscytowani i ciekawi, czy chłopiec będzie miał szczęście i znajdzie w czekoladzie Złoty Kupon. Charlie odpakowywał czekoladę ze sreberka, jednak kuponu tam nie było. Rodzina chłopca była trochę rozczarowana, bo bardzo chciała, aby choć raz Charliego spotkało coś miłego.

Pewnego dnia Charlie znalazł na śniegu banknot jednodolarowy. Wahał się, czy go wziąć, ale po chwili postanowił, że kupi sobie za niego czekoladę Wonkiego i jeszcze raz spróbuje szczęścia. I zdarzył się cud. Znalazł Złoty Kupon!

Następnego dnia Charlie i jego dziadek Joe wraz z pozostałymi dziećmi, które znalazły kupony, przyszedli do fabryki. Pan Willy Wonka powitał wszystkich, a następnie rozpoczęto zwiedzanie zakładu. Na początku weszli do ogromnego pomieszczenia, gdzie wszystko było zrobione ze słodyczy. Podczas wędrowki po fabryce kolejne dzieci z powodu złego zachowania musiały opuścić grupę. W końcu został tylko skromny Charlie i to właśnie on zdobył nagrodę. Ku jego ogromnemu zdziwieniu była nią fabryka czekolady pana Wonki.

Gościwie polecam wszystkim tę książkę, ponieważ jest bardzo ciekawa. Jej akcja toczy się bardzo szybko, autor zaskakuje czytelnika niezwykłymi opisami i przygodami bohaterów. Obowiązkowo muszą ją przeczytać wszyscy miłośnicy słodyczy. Takiego wyboru czekoladek, cukierków, ciastek i lizaków nie znajdziemy w najlepszej cukierni.

Jednak autor tej książki chce nam przede wszystkim powiedzieć, że nie możemy być jak dzieci, które zwiedzały z Charlim fabrykę, bo w końcu, tak jak one, dostaniemy nauczkę. Mimo tego, że chłopiec pochodził z biednej rodziny, był szczęśliwym dzieckiem. Jego bliscy bardzo go kochali i chcieli, aby przede wszystkim spełnił swoje marzenia. Pieniądze nie miały dla nich wielkiego znaczenia.

Książka R. Dahla uczy nas, że nic w życiu nie jest tak ważne jak kochająca rodzina. Czytając ją, można się bardzo wzruszyć, ale też pośmiać się z przygód bohaterów. Myślę, że każdy, nawet dorosły, znajdzie w niej coś dla siebie. Dlatego warto przeczytać książkę o przygodach Charliego i fabryce czekolady.

Kinga Giełbaga, VI



W świecie książek

Książka Agnieszki Stelmaszyk „**Akcja morze**” jest bardzo ciekawa i zabawna. Bohaterami tej historii są dwaj chłopcy: Adam i Tymek. Podczas rejsu statkiem chłopcy bawili się w wikingów, mieli drewniane miecze i biegali po całym statku. W pewnym momencie usłyszeli rozmowę dwóch panów. Jeden był niski, łysy i gruby, drugi - wysoki z bujną, kudłatą czupryną. Planowali zatruć morze, wylewając do niego beczki z trucizną. Chcieli wytruć wszystkie ryby, zanieczyścić wodę. Ludzie przestaliby wylegiwać się na plaży i kąpać się w morzu. Dzięki temu mężczyźni zyskaliby klientów w ich restauracji „Pod Zezowatą Flądą”. Chłopcy postanowili zawiadomić o tym kogoś dorosłego. Pobiegli do rodziców, ale w połowie drogi spotkali dwie syreny, którym opowiedzieli o wszystkim i poprosili o pomoc. Syreny zwróciły się do chłopca w motorówce, aby wezwał straż przybrzeżną. Potem wszyscy wsiedli do motorówki w kształcie banana i popłynęli za grubasem i jego szefem. Dogonili ich, a w tym samym momencie przyплыła straż przybrzeżna. Następnego dnia w gazecie pojawił się artykuł o chłopcach, którzy uratowali morze, a popołudniu odbyło się przyjęcie na ich cześć. Książka była bardzo ciekawa.

Zuzanna Tarnawska, IIb

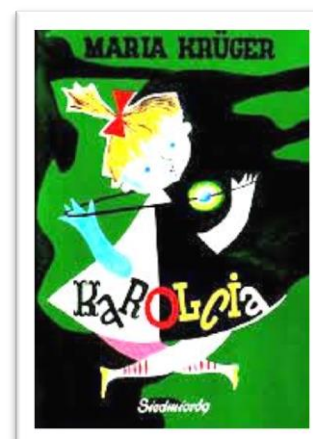
Książka „**Święty Mikołaj**” Agnieszki Tyszki to historia zaginionego renifera. Tonia z siostrą Hanią wyjeżdżają na święta do cioci i wujka, którzy mieszkają w leśniczówce. Jest smutna, bo spędzają Gwiazdkę bez mamy i taty. Mama jest w szpitalu, ma urodzić braciszka, a tata po odwiezieniu dziewczynek samochodem, wraca do mamy. W drodze słyszą wiadomość w radio, że w lesie widziano renifera z dzwoniem na szyi. Tonia myśli, że to żart.

Następnego dnia dziewczynki pieką z ciocią pierniczki, a wujek proponuje wyprawę po choinkę. Hania zauważa przy drzewach rogi, ale Tonia jej nie wierzy. Wieczorem do leśniczówki przychodzi pan Mikołaj Świętek, który w stroju Świętego Mikołaja szuka renifera. Okazuje się, że jest rzeźbiarzem i co roku rozdaje prezenty dzieciom z domów dziecka. Ma sanie, ale renifer August gdzieś się zgubił. Dziewczynki przypominają sobie, że widziały rogi wśród drzew i pomagają odnaleźć renifera Augusta.

Maja Sikora, IIb

Niezapomniane książki mojego dzieciństwa

- Dzień dobry, mamo. Czy mogłabym z tobą przeprowadzić wywiad na temat twoich ulubionych książek z dzieciństwa?
- **Pewnie, córeczko! Pytaj, o co chcesz.**
- Jaką pierwszą ulubioną książkę z dzieciństwa pamiętasz?
- **Oczywiście „Karolcie”. Była to opowieść o dziewczynce i jej niebieskim koraliku, który spełniał życzenia dziewczynki.**
- Czy miałaś dużo takich ukochanych lektur?
- **Hm, ciężko powiedzieć. Wiesz, że kocham książki, więc w każdej znalazłam coś, co mi się podobało. Ale moimi ulubionymi były: „Ania z Zielonego Wzgórza”, „Szatan z siódmej klasy”, „Kamienie na szaniec”, „Mały Książę”. Tych lektur chyba nigdy nie zapomnę!**
- A czy były takie książki, które ciężko ci się czytało?
- **Tak, dość trudno czytało mi się „Krzyżaków” Sienkiewicza.**
- A co chciałabyś przeczytać, gdybyś teraz chodziła do szkoły?
- **W moich czasach nie czytaliśmy „Mikołajka”, myślę, że bardzo polubiłabym tę książkę.**
- Dziękuję ci za poświęcony czas i rozmowę!
- **Dziękuję.**

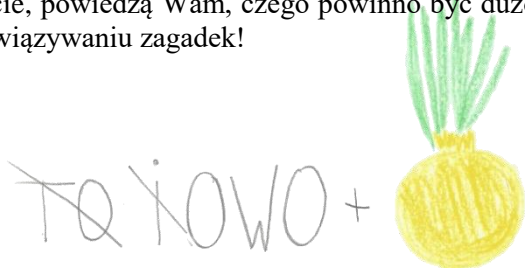


Ze swoją MAMĄ rozmawiała Karolina Leško, VI

W zdrowym ciele zdrowy duch!

Uczniowie klasy II a przygotowali dla czytelników TO I OWO zdrowe rebusy do rozwiązania. Hasła, które otrzymacie, powiedzą Wam, czego powinno być dużo w Waszych codziennych jadłospisach. Życzymy miłej zabawy przy rozwiązywaniu zagadek!

1.



hasło.....

autor: Jagoda Nowak

2.



hasło.....

autor: Jagoda Nowak

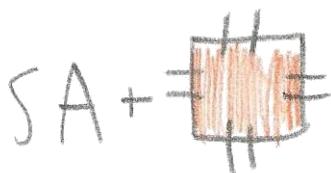
3.



hasło.....

autor: Adrian Mucha

4.



hasło.....

autor: Nikodem Myśliwiec

W naszej szkole – jasna sprawa,
 Że owoce to podstawa!
 Gdy witamin nam brakuje, to się człowiek gorzej czuje!
 Żeby mieć wesołe minki, spożywamy witaminki!
 I owoce, i warzywa, wtedy zdrowia nam przybywa!!!

Matylda Durska, klasa III a





Na turystycznym szlaku...

W sobotę 5 listopada odbyła się wycieczka członków SKKT PTTK do Frysztaka i okolic.

Sprzed szkoły wyjechaliśmy około godziny 8.00. Gdy dojechalśmy na miejsce, pan Dyrektor rozdał nam kompasy, po czym przeczytaliśmy informację o rezerwacie przyrody „Kamienne Herby”. Po przejściu około 2-3 kilometrów przy drogowskazie ukazał się naszym oczom czarno-biały pies, który towarzyszył nam przez całą pieszą wędrówkę.

Gdy weszliśmy na teren rezerwatu, podziwialiśmy piękno tego miejsca: cudowne skały, widoki, a także rośliny. Skały były bardzo duże, a na niektórych dostrzegliśmy etapy powstawania piaskowca. Po przejściu 12 kilometrów dotarliśmy do naszego autokaru. Wędrówka trwała prawie trzy i pół godziny.

Następnie udaliśmy się na obiad do karczmy „Kamieniec” w Bajdach koło Wojaszówki. Po pysznym obiedzie udaliśmy się do rezerwatu geologicznego „Prządki”. Znajdują się tam trzy skały o nazwach: Prządka Matka, Prządka Babka i Herszt.

Po powrocie do szkoły odebrali nas rodzice. Ta wycieczka bardzo nam się podobała.

Maciej Sierżęga, IV

Turystyczne mikołajki

3 grudnia 2016 roku w naszej szkole odbył się drużynowy marsz na orientację pod hasłem „Mikołajki 2016”. Marsz przewidziany był dla uczniów klas 1-4, a drużyny były dwuosobowe.

Do naszej szkoły przybyło wielu uczestników z całego Podkarpacia. Każda drużyna otrzymała mapę oraz kartę startową, służącą do wpisywania na niej potwierdzeń punktów kontrolnych. Drużyny wychodziły w minutowych odstępach. Na karcie startowej zapisywana była godzina wyjścia patrolu z bazy, nazwa i skład patrolu. Wydawać by się mogło, że nie ma nic prostszego: mieliśmy mapę, a na niej zaznaczone punkty, do których trzeba dojść. Spisujemy symbole i idziemy do następnego punktu, a potem do mety. A jednak nie było to takie proste. Mieliśmy ograniczony czas, w którym musieliśmy się zmieścić. Za przejście po czasie otrzymywaliśmy punkty karne. Po drugie w terenie umieszczone były tzw. punkty mylne. Po trzecie pogoda nam nie sprzyjała. Jednak dla dobrej zabawy nie ma żadnych przeszkód. Wszyscy uczestnicy dotarli do mety i wszyscy świetnie się bawili. W szkole czekał na nas ciepły posiłek i nagrody dla najlepszych drużyn.

Na koniec spotkała nas jeszcze jedna miła niespodzianka. Odwiedził nas Święty Mikołaj! Wszyscy uczestnicy zostali obdarowani prezentami.



Marsz mikołajkowy okazał się świetną zabawą i miłym sposobem spędzenia sobotniego, prawie zimowego dnia na świeżym powietrzu.

Adrian Wróbel, IV



Mistrzostwa Świata Show Dance – Riesa 2016

21 listopada 2016 roku wraz z moją grupą „B” i grupą „C” z zespołu tanecznego „Kornele” pojechałam na Mistrzostwa Świata do Riesa w Niemczech.

Dziewięciogodzinna podróż przebiegała w miłej atmosferze, ponieważ - podekscytowane czekającym nas konkursem - całą drogę śpiewaliśmy oraz oglądaliśmy filmy. O 21.00 dojechaliśmy do Drezna – pięknego miasta położonego niedaleko Riesa. Tutaj miałyśmy nocować w hotelu „Ibis”. Następnego dnia po smacznym śniadaniu o godzinie 9.00 byliśmy już na hali, gdzie odbywały się mistrzostwa. Ja wraz z moją grupą „B” miałyśmy dużo pracy, ponieważ należało rozpakować i poskładać rekwizyty do występu naszych młodszych koleżanek, które w tym dniu rozpoczynały rywalizację w swojej kategorii. Pomogłyśmy im także przy makijażu i fryzurach. W końcu nadszedł czas występu. Ich układ był zatytułowany „Owczy nos”. Moja grupa udała się na widownię, aby dopingować młodsze koleżanki. Występ się udał, pełne emocji oczekiwałyśmy na wyniki. W końcu zostały one ogłoszone. Grupa „C” była w półfinale! Radość wszystkich była ogromna. Niedługo potem udałyśmy się do hotelu na zasłużony odpoczynek po dniu pełnym emocji. Należało też nabrać energii na kolejny dzień wrażeń. Wszystkie po cichu marzyłyśmy o finale.

Kolejny dzień był równie długi jak poprzedni. Grupa „C” miała swój półfinał, a moją grupę czekał w tym dniu ćwierćfinał. W naszej kategorii prezentowały się aż 22 zespoły. Występowałyśmy jako dziesiętnaste. Układ zatytułowany „Kolorowanka” wyszedł nam dobrze, byliśmy zadowolone, ale inne zespoły też świetnie się wypadły. Okazało się jednak, że dostałyśmy się do półfinału, który miał się odbyć w czwartek, a grupa „C” zakwalifikowała się do finału. Wszyscy byli w siódmym niebie! Młodsze dziewczyny świetnie zatańczyły i ostatecznie zajęły czwarte miejsce. To świetny wynik, bo konkurencja była duża. Bardzo zmęczone około północy wróciłyśmy do hotelu na zasłużony odpoczynek.

W czwartek czekał nas występ w półfinale, a także przeprowadzka do nowego hotelu w Riese, ponieważ grupa „C” tego dnia wracała już do domu, a przyjeżdżała grupa najstarsza z naszego zespołu, która rozpoczynała swoje występy w piątek. Na szczęście na halę wybierałyśmy się dopiero w południe, więc mogłyśmy pójść na długo oczekiwane zakupy do galerii handlowej. Czasu było niewiele, większość z nas kupiła sobie drobne pamiątki z wyjazdu. Po powrocie do hotelu szybko się spakowałyśmy i udałyśmy się na halę. Pożegnaliśmy grupę „C”, która wracała już do domu. Dziewczyny życzyły nam szczęścia i obiecały mocno trzymać kciuki. Dzień był ciężki, zaczęłyśmy przygotowania do naszego występu półfinałowego. Makijaż, fryzury i rozgrzewka zajęły nam wiele czasu. Przecież ćwiczyłyśmy układ i oczekiwałyśmy na występ, który miał się odbyć o godzinie 16.00. Po występach wszystkich drużyn zdenerwowane czekałyśmy na wyniki. W końcu ogłoszono finalistów. Moja grupa była wśród nich. Nasza radość była ogromna, ale myślami byliśmy już przy finałowym występie. Udało się! W napięciu oczekiwałyśmy na werdykt jury. Ogłoszenie najlepszych odbyło się o godzinie 22.00. Moja grupa zajęła piąte miejsce. Wyprzedziły nas drużyny z Rosji, Czech i Słowenii. My i tak byliśmy bardzo zadowolone z naszego miejsca, bo przecież to jest światowa czołówka.

Nadeszła sobota. Wyjechałyśmy wcześniej na halę, ponieważ był to ostatni dzień mistrzostw. Po występach najstarszej grupy w półfinale odbyła się gala, podczas której podziękowano jurorom oceniającym tegoroczne występy. Potem odbył się pokaz magii, a chwilę później - tradycyjna już - prezentacja narodów biorących udział w mistrzostwach. Po gali występowała jeszcze grupa „A” w finale. Mocno trzymałyśmy kciuki i nasza najstarsza grupa w zespole zajęła wysokie trzecie miejsce. Wszystkie byłyśmy bardzo dumne i szczęśliwe.

Zmęczone, późno w nocy, wróciłyśmy do hotelu na ostatni nocleg. Noc minęła szybko. Wstałyśmy wcześniej, zjadłyśmy śniadanie, nastąpiło szybkie pakowanie i o godzinie 9.00 byliśmy już w autokarze. Emocje opadły, a zmęczenie całym tygodniem dało znać o sobie, więc wszystkie poszłyśmy spać. Postoje były krótkie i wieczorem byliśmy już w Rzeszowie.

Wyjazd dostarczył nam wielu miłych wrażeń. Wszystkim bardzo podobały się tegoroczne mistrzostwa. Udział w nich to niezapomniane przeżycie dla każdego. „Kornele” znowu pokazały, że należą do najlepszych zespołów na świecie w kategorii show dance. Cieszę się, że mogłam tam być i zajęłam ze swoją grupą tak wysokie miejsce.

Kamila Cieszyńska, VI

To i owo ze świetlicy

DZIEŃ POSTACI Z BAJEK

04.11.2016 obchodziliśmy Dzień Postaci z Bajek. Wielu z nas przebrało się za ulubionych bajkowych bohaterów. Była więc między innymi Elsa z „Krainy Lodu”, Jasmina, baletnica z bajki o Arlekinie, Kot w Butach, a nawet Święty Mikołaj i jego pomocnik! Na początku przedstawiliśmy nasze postacie i zaprezentowaliśmy piękne, kolorowe stroje. Następnie cztery wieloosobowe drużyny – **Gwiazdy, Legendarne Błyskawice, Pioruny i Pokemony** – wzięły udział w quizie dotyczącym bajek. Odgadywaliśmy bajkowe zagadki, przedstawialiśmy kalambury, wreszcie oddzielaliśmy groch od soczewicy. Rywalizacja była bardzo zacięta. Do końca nie wiadomo było, kto wygra. Ostatecznie zwyciężyła drużyna **Legendarnych Błyskawic**. Później wszyscy świetnie bawiliśmy się na balu bajkowych postaci. Czas wypełniły tańce i zabawy przy muzyce, które dostarczyły nam dużo radości i emocji.



KONKURS FOTOGRAFICZNY „JESIEŃ W OBIETYWIE”

Wyniki szkolnego konkursu fotograficznego „Jesień w obiektywie”, zorganizowanego przez świetlicę szkolną, zostały ogłoszone **25.11.2016**. Zadaniem uczniów było wykonanie zdjęcia przedstawiającego przyrodę w jesiennej szacie. Zdjęcia były piękne, więc jury miało bardzo trudne zadanie, by wyłonić zwycięzców. Nagrody w konkursie otrzymały: **Oliwia Bober z kl. IV, Julia Redzimska z kl. V, Zuzanna Tarnawska z kl. IIb**. Komisja wręczyła także wyróżnienia dla: **Oskara Redzimskiego z IIb, Jagody Nowak z IIa, Oliwii Walentek z IIa, Nikoli Tomczak z IIa, Nikodema Myśliwca z IIa, Joanny Burzyńskiej z kl. I, Niny Bereś z kl. I, Leny Tarnawskiej z kl. I, oraz Matyldy Durskiej z IIIa**. Wszystkim nagrodzonym pogratulowaliśmy głośnymi brawami.

KONKURS MOJA POLSKA - „ILUSTRACJA DO POLSKIEJ LEGENDY”



W kolejnej edycji konkursu **Moja Polska**, w tym roku pod hasłem „Ilustracja do polskiej legendy”, wzięło udział 15 uczniów z klas I-III. Wszystkie prace były starannie wykonane, a wybór najpiękniejszych okazał się bardzo trudny. Nagrody zostały wręczone dnia **30.11.2016**. Otrzymały je: **Oliwia Walentek z kl. IIa, Daria Konefał z kl. IIb oraz Jagoda Wojdyło z kl. IIIb**. Wyróżnienia zdobyli: **Joanna Burzyńska z kl. I, Emilia Myśliwiec z kl. IIa, Milena Legenc z kl. IIa oraz Dawid Cieszyński z kl. IIb**. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy. Ekspozycję prac można było podziwiać w holu szkoły.

ANDRZEJKI

30.11.2016 do naszej świetlicy przybyły andrzejkowe wróżki, by przepowiedzieć nam przyszłość. Były to: **Koloruszką, Pajęczycą, Zegarek, Różowy Kwiat, Zębuszką, Papużką, Pani Iskierka**. Miały także do pomocy małe wróżki, które poznawały tajniki magicznej wiedzy. Każda z wróżek zapraszała do swojego wróżebnego stołu i za pomocą magicznych przedmiotów, takich jak kostki, karty, karteczki z imionami oraz marzeniami, przepowiadała nam przyszłość. Odczytywały również wróżby z daty urodzenia i kolorów. **Wróżka Koloruszką** przygotowała dla uczestników przepyszne ciasteczka z wróżką. Wszyscy bardzo chętnie podchodziliśmy do wróżek, by uchyliły rąbka tajemnicy z naszej przyszłości. Było bardzo wesoło i już nie możemy doczekać się kolejnych andrzejek.



ŚWIĄTECZNY KIERMASZ

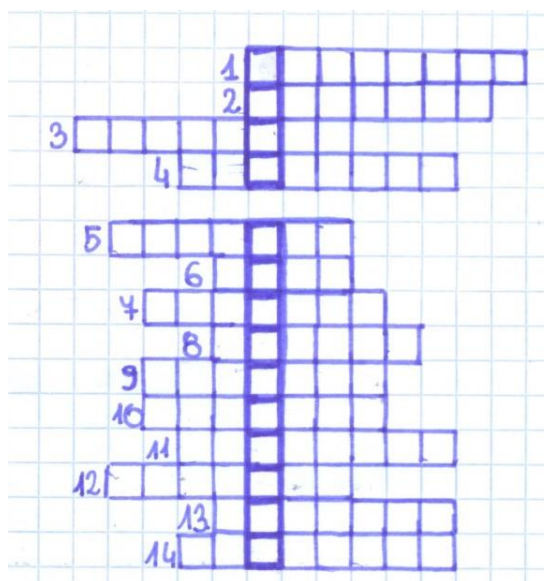


Tradycyjnie w listopadzie i grudniu przygotowaliśmy ozdoby na kiermasz świąteczny. Sprzedaż rozpoczęła się **12 grudnia**. Jesteśmy pewni, że te oryginalne ozdoby stały się piękną dekoracją domu lub wyjątkowym prezentem. Dochód ze sprzedaży przeznaczony zostanie na zakup gier, zabawek i pomocy dydaktycznych do naszej świetlicy.



Serdecznie dziękujemy za okazane wsparcie wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniu pięknych ozdób, a także tym, którzy je kupili. Przy tej okazji życzymy zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia, pełnych radości i miłości oraz rodzinnego ciepła.

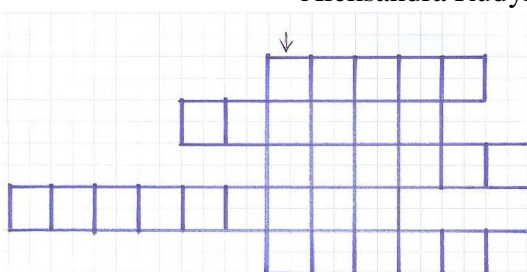
Wstrząs mózgu



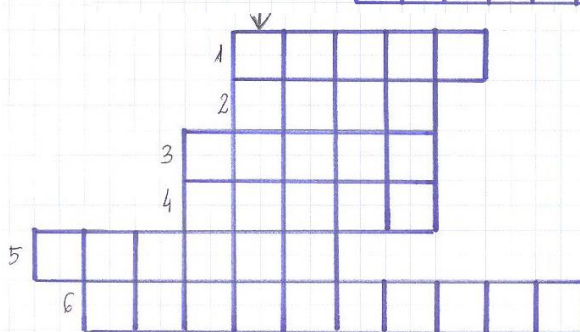
1. Miejsce narodzin Jezusa
2. Dzielimy się nim podczas wigilii
3. Pierogi – zdrobniale
4. Pieczemy na święta i ozdabiamy lukrem
5. Świąteczne drzewko
6. Ryba wigilijna
7. Robi się je z kapustą, grzybami lub ruskie
8. Wieszamy je na choince
9. Ryba robiona w śmietanie
10. Na wigilii spotyka się cała...
11. Pod choinką znajdujemy...
12. Stamtąd pochodzi Święty Mikołaj
13. Przynosi nam prezenty
14. Tradycyjny barszcz...

Aleksandra Rudyk, Marta Stasicka, VI

1. Niepełny
 2. Przed ósmym
 3. Wypływa z niego rzeka
 4. Lubi podróżować
 5. Trzeba mieć zmienne w szkole
- Adrian Wróbel, IV

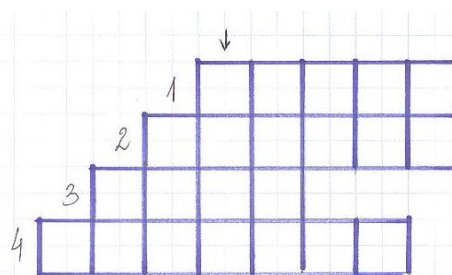


1. Kąpiesz się w niej
 2. Cztery pory...
 3. Wybierać się jak ... za morze
 4. Wisi na ścianie
 5. Pora roku po lecie
 6. Wypożyczasz tam książki
- Maciej Sierżęga, IV



1. Mała koza
2. Mieszka w mrowisku
3. Robią go pszczoły
4. Nosił je pan Hilary

Bartłomiej Sitarz, IV



TO: OWO

dwumiesięcznik uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 w Rzeszowie

Numer 172. przygotowali: Karolina Leško, Natalia Gorzelnik, Ilona Syzdek, Witold Dereń, Kinga Giełbaga, Bartłomiej Sitarz, Adrian Wróbel, Maciej Sierżęga, Aleksandra Rudyk, Marta Stasicka, Kamila Cieszyńska, Zuzanna Tarnawska, Maja Sikora oraz dzieci ze świetlicy.

Opiekun: Elżbieta Szara

Nakład: 70 egzemplarzy

Gazetka bezpłatna